

Andrzej M. Wyrwa

Ginący głos ludu, czyli o potrzebie ochrony dziedzictwa kulturowego wsi

Studia Lednickie 12, 75-93

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ginący głos ludu, czyli o potrzebie ochrony dziedzictwa kulturowego wsi¹

— *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.*
— *Na wieki wieków, moja Agato, a dokąd to wędrujecie, co?*
— *We świat, do ludzi, dobrodzieju kochany — w tyli świat!... — zakreśliła kijaszkiem łuk od wschodu do zachodu [...]*

[REYMONT 1967, s. 5]

Rzędy kobiet czerwieniły się na kopaniskach... rozlegał się gruchot zsypywanych do wozów kartofli... miejscami orano jeszcze pod siew... stada krów srokatej pasły się na ugorach... długie, popielate zagony rdzawiły się młodą szczotką zbóż wschodzących... to gęsi, niby płaty śniegów, bielili się na wytartych, zrudziałych łakach... krowa gdzieś zaryczała... ogniska się paliły i długie, niebieskie warkoczce dymów ciągnęły się nad zagonami... wóz zaturkotał, albo pług zgrzytnął o kamienie... to cisza znowu [...]

[REYMONT 1967, s. 9–10]

W tym literackim „głosie ludu” pięknie opisanym przez Władysława Stanisława Reymonta w jego **powieści powstałej w latach 1904–1909, za którą w 1924 roku otrzymał nagrodę Nobla**, i innych barwnych opisach polskiej wsi XIX wieku został przechowany zamilkły już dziś głos tego świata. Mimo że istnieje o nim większa lub mniejsza świadomość, to już go praktycznie nie ma — przemiął. Pozostały jedynie ślady, które w różny sposób przypominają tylko rozproszone jego dźwięki i ludzi, którzy ten barwny świat tworzyli.

¹ Niniejszy artykuł wraz z prezentacją został wygłoszony na konferencji „Olandia” — Skansen Olenderski w Prusimiu powiat Międzychód, Wielkopolska, 10–11 maja 2012 roku, zorganizowanej przez Urząd Marszałkowski w Poznaniu w ramach Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich; patrz: <http://wielkopolskie.ksow.pl/prezentacje/olandia-10-11052012.html>.

W drugiej połowie XIX wieku wielki polski etnograf, folklorysta i kompozytor Oskar Kolberg (1814–1890) pierwszy w polskiej etnografii zebrał i usystematyzował rodzimą kulturę ludową według regionów. Od 1857 do 1890 roku rejestrował i opisywał „zwyczaje, sposób życia, mowę, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzykę i tańce” ludu polskiego na będącej wówczas pod zaborami, dawnej Rzeczypospolitej [patrz *Dzieła wszystkie*: KOLBERG 1877 i inne tomy; patrz też FISCHER 1926; JASIEWICZ 2011]. Niewielu zdawało sobie zapewne sprawę, że obraz ten, choć w podobnej lub zbliżonej formie istniał już od kilku stuleci, jak w czasach współczesnych Kolbergowi, bardzo szybko zmieni swój kształt. Nieubłagana ewolucja kulturowa i związana z nią m.in. zmiana mentalności i oglądu otaczającej rzeczywistości, postęp techniki i nowe potrzeby społeczeństwa w bardzo szybkim tempie spowodowały, że dawna wieś zaczęła zmieniać swe oblicze. Zachodziło to tak szybko, że obecnie prawie całkowicie zginęła z naszego krajobrazu kulturowego. W przestrzeni kulturowej, po wcześniejszych stopniowych przeobrażeniach, gwałtowne zmiany w tym względzie są zauważalne od lat siedemdziesiątych XX wieku. Takie zmiany są naturalną koleją losu [patrz m.in. BURSZTA 1958; BRENCZ 1996, 2006; SZYFER 2000; XXXV LAT; CHODAKOWSKA 2011]. W ich wyniku do dziś pozostały tylko nieliczne, najczęściej nadwątlone upływem czasu, pojedyncze relikty dawnej wsi. Stąd też jednym z najważniejszych zadań — społeczną misją — współczesnych jest obowiązek uchronienia tego świata dla następnych pokoleń, celem ukazywania pełnej barwy różnych aspektów życia codziennego naszych dziadów i pradiadów.

Współczesna wieś jest już w swym oglądzie nowa, zupełnie odmienna od poprzedniej. Ale i ona dynamicznie się zmienia. Za kilka, kilkanaście lat będzie znowu inna, a ta dzisiejsza stanie się historycznym obrazem przemian. Tak było, jest i będzie! Wędrując dziś przez Polskę i Europę, z łatwością zauważymy, że pod wieloma względami współczesny obraz naszej rzeczywistości jest do siebie podobny — dostosowany do aktualnych potrzeb i zadań. Tylko gdzieś tam w danej przestrzeni zachował się jakiś obiekt przypominający formy i charakter dawnego budownictwa czy inne elementy minionego krajobrazu kulturowego. Duża jego część uległa jednak zniszczeniu, została przebudowana, zapomniano niektóre z dawnych zwyczajów, a wierzenia nabrały bardziej racjonalnego wymiaru itd. Tylko fragmenty przeszłości zostały przechowane dla potomności przez kręgi rodzinne, wspólnoty wiejskie, zbieraczy i dokumentalistów takich, jak wspomniany Oskar Kolberg czy Otto Knoop, Adam Fischer, Józef Burszta [JASIEWICZ 2011], bądź pisarzy, poetów, jak m.in. wspomniany Stanisław Reymont, Maria Dąbrowska, Maria Konopnicka, malarzy takich, jak m.in. Józef Chełmoński, Włodzimierz Tetmajer, Alfred Wierusz-Kowalski, Teodor Axentowicz i wielu, wielu innych [patrz m.in. MAĆKOWIAK 1992; MICHALAK, OMIECZYŃSKI 2010 oraz inne albumy malarstwa i strony internetowe]. Szczegółne zasługi w dokumentowaniu i opracowywaniu tego dorobku ma Instytut Oskara Kolberga działający w Poznaniu oraz muzea etnograficzne.

Poczynając od XIX wieku, wraz rozwojem refleksji nad potrzebą zabezpieczenia przemijającego świata, zaczęto tworzyć muzea i skanseny. Zadaniem tych placówek



Ryc. 3. Józef Chełmoński, *Bociany* (1900); wg <http://galeria.klp.pl/p-6170.html>
 Fig. 3. Józef Chełmoński, *The Storks* (1900); after <http://galeria.klp.pl/p-6170.html>

miała być stała ochrona i zabezpieczenie wartości, które w „nowych — w danym momencie współczesnych czasach” zaczynały być uznawane za przeżytek. Istniała jednak świadomość i grupa ludzi, których celem stało się zabezpieczenie dzieł minionej rzeczywistości dla potomnych, aby opowiadały o przeszłych, a w konsekwencji też o współczesnych im czasach, bo i one przeminęły i przemijają.

Albowiem od momentu, kiedy człowiek zaczął zdawać sobie sprawę z przemijania i szybkiego zaniku pamięci o sobie samym, bardzo szybko stworzył środki, które miały mu zabezpieczyć dłuższe trwanie. Środkami tymi były: pismo oraz miejsca, w których można było gromadzić dzieła myśli i rąk ludzkich — biblioteki i muzea. Jak pięknie głosi bowiem łacińska sentencja nad wejściem do biblioteki kanoników regularnych w Żaganiu: *Tutaj ci, którzy zeszli z tego świata, uczą nas milczącym głosem.*

Nie potrzeba więc chyba przypominać, że powinnością każdego pokolenia jest dbałość o dziedzictwo przeszłych wieków. W związku z tym potrzebne są ciągłe, intensywne działania naukowców, nauczycieli, muzealników, władz samorządowych, organizatorów turystyki, a jednocześnie wszystkich lokalnych społeczności, aby odtworzyć głosy zakłęte w kamieniu, dokumentach, księgach, przedmiotach codziennego użytku, elementach kultury duchowej i wszelkich tradycjach miejsca celem przechowania ich dla następnych pokoleń. Dzięki temu w dynamiczny sposób będą opowiadały o etapach tworzenia dziedzictwa, które współczesne pokolenie udoskonala i przekazuje następcom.



Ryc. 4. Wielkopolski Park Etnograficzny w Dziekanowicach; fot. W. Kujawa
Fig. 4. The Wielkopolska Ethnographic Park in Dziekanowice; photograph by W. Kujawa

Zawsze aktualna jest zatem potrzeba dokumentowania i zabezpieczenia dla następnych pokoleń śladów minionej rzeczywistości, wszystkiego, co odziedziczyliśmy po poprzednikach, i tego, co wytwarzamy dziś sami, albowiem, jak powiedzieliśmy, każde nasze dzieło natychmiast staje się historią. Jeśli więc zaginie, to zaginie też pamięć o nas.

Według najprostszej definicji dziedzictwo kulturowe to: *majątek ruchomy albo nieruchomy przejęty jako spadek; scheda, spuścizna, sukcesja [...]* [NOWY LEKSYKON], *czyli jak najpełniejszy zasób rzeczy nieruchomych i ruchomych wraz ze związanymi z nim wartościami duchowymi, zjawiskami historycznymi i obyczajowymi, uznawany za godny ochrony prawnej dla dobra społeczeństwa i jego rozwoju oraz przekazania następnym pokoleniom z uwagi na zrozumiałe i akceptowane wartości historyczne, patriotyczne, religijne, naukowe i artystyczne, mające znaczenie dla tożsamości i ciągłości rozwoju politycznego, społecznego i kulturalnego, dowodzenia prawd i upamiętniania wydarzeń historycznych, kultywowania poczucia piękna i wspólnoty cywilizacyjnej* [za: http://pl.wikipedia.org/wiki/dziedzictwo_kulturowe]. Niezależnie od wielu innych form kształtowania świadomości historycznej i kulturowej danej społeczności szczególnie ważne jest badanie, przypomnianie i ugruntowywanie wiedzy oraz ochrona dziedzictwa ludu wsi i miasteczek. On to bowiem od wieków stanowił trzon danego społeczeństwa, bardzo często nieco odmiennego — a najczęściej uznawanego za gorszy — od tego z pierwszych kart historii.

W temacie artykułu dość przewrotnie zostało użyte pojęcie „lud”. Swymi korzeniami sięga ono głębokiej starożytności. W antycznej Grecji rozumiano je zarówno jako ogół obywateli, jak i jako pospólstwo, czyli klasy niższe. Wraz z powstaniem państw narodowych widziano go jako pewną jedność, ale tak jak w starożytności w dalszym ciągu, w zależności od sytuacji, jako całość bardzo zróżnicowaną. W potocznym rozumieniu lud najczęściej odnosi się do społeczności wsi i jej dziedzictwa kulturowego.

W tym rozumieniu zaczęto używać tego pojęcia od początku dokumentowania dorobku kulturowego wsi (od XIX w.). Współcześni etnografowie czy etnologowie, mówiąc o dziedzictwie kulturowym, mają najczęściej na myśli tylko kulturę tradycyjną, która zachowała się na wsi, pomijając niekiedy środowisko miejskie [KŁODZKI 1998, s. 115–119]. W pojęciu tym zaś mieści się szersza spuścizna zarówno materialna, jak i niematerialna (duchowa), pozostawiona przez przodków, która przetrwała w różnej formie do naszych czasów. Składają się na nią unikatowe zbiory historyczne, obrazy, rzeźby, wytwory rękodzieła, obiekty kultury oraz obyczaje, obrzędy, język i tradycje, a także zasoby i charakter środowiska przyrodniczego, w którym dane społeczności żyły i funkcjonowały oraz żyją i funkcjonują [JĘDRYSIAK 2010, s. 31 i nn.]. W tym kontekście pojęcie kultury ludowej rozumie się obecnie jako zespół elementów kulturowych wytworzonych w obrębie warstwy społecznej określonej jako lud, czyli społeczności wiejskiej, miejskiego plebsu, rzemieślników czy innych grup zawodowych — wytwórców dóbr materialnych [ORLEWICZ 1998, s. 83–85].

Sztuka ludowa, która jest ważnym elementem kultury ludowej, według obecnych interpretacji to: „plastyczna twórczość artystyczna wsi wyrosła z potrzeb estetycznych, służąca ich zaspokojeniu, zdobnictwo przedmiotów użytkowych, plastyka obrzędowa, rękodzieło artystyczne oraz przede wszystkim sztuka wyobrażeniowa — rzeźba i malarstwo, zgodne z lokalną tradycją, posiadającą cechy indywidualne twórcy” [SZKULMOWSKA 1996, s. 7; patrz też m.in.: CIESIELSKI 1998, s. 93–97]. W przytoczonych definicjach zawarty jest właściwie cały merytoryczny sens tych krótkich rozważań.

Podstawę normatywną ochrony dziedzictwa narodowego, w tym dziedzictwa kulturowego wsi, stanowi Ustawa o ochronie zabytków, w której zapisano m.in., że ochronie podlegają [wg rozdz. 1, art. 3] obiekty zabytkowe, którymi są:

„[...] nieruchomości lub rzeczy ruchome, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową”;

i szczegółowiej [według art. 6.]:

„Ochronie i opiece podlegają, bez względu na stan zachowania:

1) zabytki nieruchome będące, w szczególności:

- a) krajobrazami kulturowymi,
- b) układami urbanistycznymi, ruralistycznymi i zespołami budowlanymi,
- c) dziełami architektury i budownictwa,
[...]
- f) cmentarzami,
- g) parkami, ogrodami i innymi formami zaprojektowanej zieleni.

Ochronie podlegają też:

2) zabytki ruchome będące, w szczególności:

- a) dziełami sztuk plastycznych, rzemiosła artystycznego i sztuki użytkowej, [...]
- d) wytworami techniki, a zwłaszcza urządzeniami, środkami transportu oraz maszynami i narzędziami świadczącymi o kulturze materialnej, charakterystycznymi dla dawnych i nowych form gospodarki, dokumentującymi poziom nauki i rozwoju cywilizacyjnego, [...]
- g) wytworami sztuki ludowej i rękodzieła oraz innymi obiektami etnograficznymi [...]².

Ochronę dziedzictwa kulturowego wsi powierzono między innymi muzeom funkcjonującym w obiektach stałych i muzeom na wolnym powietrzu — skansenom etnograficznym. One to też zgodnie z ustawą o muzeach zostały powołane do „gromadzenia i trwałej ochrony dóbr naturalnych i kulturalnych dziedzictwa ludzkości o charakterze materialnym i niematerialnym, informowania o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów, upowszechniania podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz [...], kształtowania wrażliwości poznawczej i estetycznej oraz umożliwiania korzystania ze zgromadzonych zbiorów [...]”³.

Obecnie w Polsce działa 11 rejestrowanych muzeów etnograficznych oraz kilkanaście innych, a także 46 rejestrowanych muzeów na wolnym powietrzu typu skansenowskiego oraz kilkanaście regionalnych. Muzea na wolnym powietrzu można podzielić w zależności od sposobów i rodzaju prezentowanych w nich zabytków na: parki etnograficzne, muzea wsi rekonstruujące tradycyjny układ wsi, muzea budownictwa ludowego, skanseny przemysłowo-techniczne i punkty etnograficzne *in situ*, w których w swym pierwotnym miejscu eksponowane są określone obiekty z przeszłości (np. wiatraki, młyny, chaty wiejskie itp.). Wszystkie one chronią dziedzictwo polskiej wsi, uwzględniając w swych zbiorach przede wszystkim dziedzictwo poszczególnych mikro- i makroregionów. Ochronie podlegają tam m.in. wszelkie przejawy dokonania społeczności wiejskich, tj. formy osadnicze, budownictwo, krajobrazy przyrodnicze, ogrody i parki oraz wszelkie przejawy kultury duchowej, w tym wierzenia, obyczaje, obrzędy i różnorakie przejawy życia codziennego. Chronią one „świat”, który jeszcze niedawno mogliśmy oglądać *in situ*. Dziś natomiast prawie całkowicie zaczyna on zniknąć z naszego krajobrazu i przestrzeni kulturowej. Przez jego istnienie zachowujemy więc dla pamięci następnych pokoleń to, co jeszcze niedawno, w okresie niewoli i początków II Rzeczypospolitej było codziennością naszych dziadów i pradiadów.

² Ustawa o muzeach 1997 ze zmianami; Ustawa o ochronie zabytków 2003; patrz też: Prawo muzeów 2008; Pierwsza pomoc dla zabytków 1988; Ochrona dziedzictwa archeologicznego 1998.

³ Ibidem.



Ryc. 5. Skanseny etnograficzne na ziemiach polskich; wg <http://www.museo.pl/content/view/295/249/>

Fig. 5. The ethnographic open-air museums in Poland; after <http://www.museo.pl/content/view/295/249/>



Ryc. 6. Muzea etnograficzne na ziemiach polskich; wg <http://www.museo.pl/content/view/285/239/>

Fig. 6. The ethnographic museums in Poland; after <http://www.museo.pl/content/view/285/239/>



Ryc. 7. Przestrzeń krajobrazowo-przyrodnicza — meandry Noteci w okolicach Wielenia nad Notecią; fot. ze zbiorów Urzędu Gminy Drawsko

Fig. 7. Landscape and natural space — the meanderings of the Noteć River in the vicinities of Wielień nad Notecią; from the collection of the Drawsko Commune Office



Ryc. 8. Zabytkowe przestrzenie urbanistyczne wsi i miasteczek — Wieś Łekno (od 1370–1888 miasto), gm. Wągrowiec — układ urbanistyczny z ok. 1548 roku; fot. W. Stępień

Fig. 8. Historic village and small town plans — village of Łekno (town from 1370 to 1888), Wągrowiec commune — village planning arrangement from ca. 1548; photograph by W. Stępień



Ryc. 9. Kościół pw. św. Mikołaja w Tarnowie Pałuckim. Najstarszy drewniany kościół na ziemiach polskich; fot. P. Namiota

Fig. 9. Saint Nicholas' church in Tarnowo Pałuckie. The oldest timber church in Poland; photograph by P. Namiota

Przy całej nieuchronności zmian i współczesnych potrzeb powinniśmy i zmuszeni jesteśmy do wieloaspektowej ochrony tego dziedzictwa. Oczywiście nie może to burzyć potrzeb współczesności i zamieniania naszej przestrzeni w „skansen”, ale w żadnym przypadku nie wolno budować nowego, niszcząc stare, z pominięciem dbałości choćby o część tego, co było przed nami. Pośród wielu elementów, które podlegają i powinny podlegać ochronie warto wymienić m.in.:

- przestrzenie krajobrazowo-przyrodnicze w obrębie zespołów wiejskich,
- zabytkowe przestrzenie urbanistyczne wsi i miasteczek.

Mamy na ziemiach polskich bowiem takie miejsca, które od wielu stuleci nie uległy większym zmianom. Jak uśpione, w swoistym letargu funkcjonują do dziś. Mając świadomość tego, mimo że współcześnie nastąpiło pewne przebudzenie, powinniśmy zadbać o to, aby rzeczywiste urbanistyczne przestrzenie historyczne nie ulegały dewastacji. Można je unowocześniać, ale bezwzględnie zachować należy pierwotną strukturę, nie wprowadzać w historyczną przestrzeń „nowości”, które ją zniszczą. Wszystko, co nowe, powinno powstawać obok w zgodzie z mądrymi planami zagospodarowania przestrzennego. Trzeba koniecznie mieć świadomość wartości historycznych danego miejsca oraz zawsze działać z konserwatorami zabytków i naukowcami, którzy dane przestrzenie badali.



Ryc. 10. Tarnowo Pałuckie. Kościół pw. św. Mikołaja — widok na prezbiterium, fot. P. Namiota

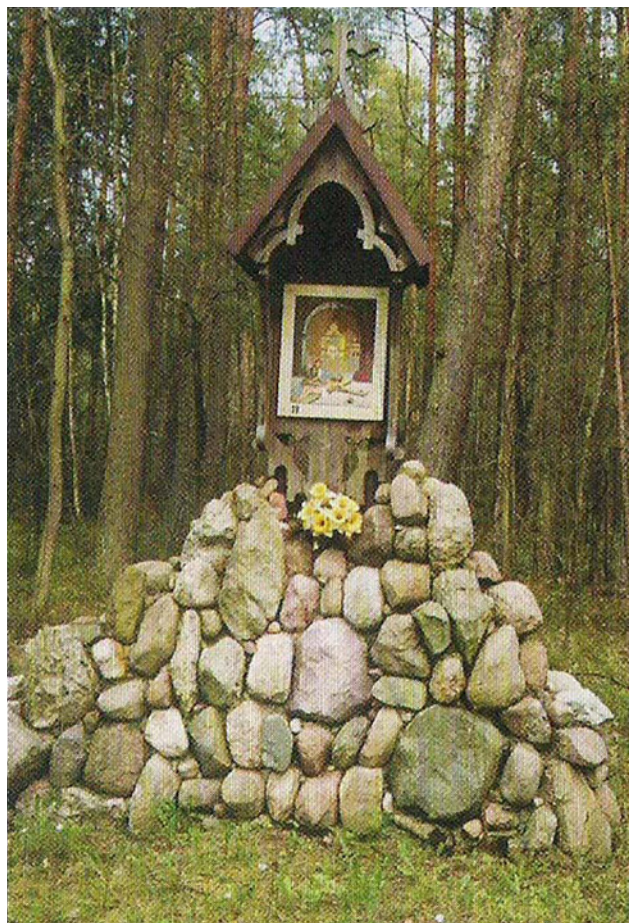
Fig. 10. Tarnowo Pałuckie. Saint Nicholas' church — view of the presbytery; photograph by P. Namiota

Ochronie prawnej podlegają też zabytkowe przestrzenie sakralne — kościoły i kaplice wiejskie. W nich bowiem w specyficzny sposób zamknięty jest czas przeszłych pokoleń. Są to miejsca często nieświadomianej, zmiennej ciągłości kulturowej, jakiej doświadczać można w niewielu innych przestrzeniach. Tam — jeśli tylko będziemy umieli się wsłuchać w „szept wieków” — usłyszymy głosy wszystkich przed nami tworzących nasze dziedzictwo, z którego przyszło nam obecnie korzystać. Choć obiekty te w większości są pod stałą ochroną, to nie zawsze jednak przestrzega się podstawowych zasad prawnych mających uchronić je od zniszczenia.

Naszej opiece i ochronie powinny też podlegać kapliczki, figury i krzyże przydrożne wyznaczające w przestrzeni miejsca sacrum, radości, tragedie (np. krzyże pokutne, morowe powietrze) danej społeczności czy kaprysy natury (np. powódzie i związane z nimi m.in. figury św. Jana Nepomucena itd.) [patrz m.in. ŻMIJEWSKI 2002; JĘDRYSIAK 2010].

Chronić i zabezpieczać powinniśmy wszelkiego rodzaju przejawy sztuki ludowej (rzeźba, malarstwo, stroje, hafciarstwo itd.), obyczaje, zapomniane i przetrwałe obrzędy. Powinniśmy zadbać o przypominanie (najlepiej przez wydanie drukiem) dawnych legend, podań, bajek ludowych i innych ulotnych, choć, jak się łatwo można przekonać, trwających z wielką siłą w tradycji, niekiedy od kilku wieków.

Warto też zadbać o „smaki przeszłości” dawnej wsi polskiej. Wiadomo dobrze, że smaków się uczymy. Te zaś narzuca i nadaje nam tradycja miejsca. Obecnie jednak coraz więcej pierwotnych smaków i przepisów zniknęło z naszej przestrzeni,



Ryc. 11. Styków — Stacja Męki Pańskiej w formie słupowej kapliczki; wg Żmijewski 2002, s. 87, fot. 58

Fig. 11. Styków — Station of the Lord's Passion in the form of a pillar roadside shrine; after Żmijewski 2002, p. 87, photog. 58

poddając się uniwersalnym smakom towarów pozyskiwanych z marketów. Pamiętać też należy o pielęgnowaniu różnych obrzędów tradycji świętowania, która, wychodząc spod wiejskich strzech i z dworów, obecnie zmodyfikowana w różny sposób, jest kultywowana w różnych regionach [patrz m.in. PEŁKA 1989; FERENC 1997; OGRODOWSKA 2000; BRENCZ 2006].

Wszystkie ze wspomnianych elementów, niezależnie od potrzeby stałej ich ochrony, mogą stanowić ważny element aktywnego kształtowania współczesnej przestrzeni kulturowej wsi, szczególnie w kontekście coraz popularniejszej wiejskiej turystyki kulturowej, agroturystyki itp. Należy je tylko w mądry sposób do nich zaadaptować [patrz m.in. CIESIELSKI 1998; KŁODZKI 1998; ORLEWICZ 1998; JĘDRYSIAK 2010].



Ryc. 12. Piotr Staszak, Majowe pod kapliczką, Zbiory WPE w Dziekanowicach;
fot. A. Ziółkowski

Fig. 12. Piotr Staszak, May Devotions to the Blessed Virgin Mary at the Roadside Shrine,
collections of the Wielkopolska Ethnographic Park in Dziekanowice; photograph by
A. Ziółkowski

Aby jednak istniała pełna świadomość współczesnych odnośnie do dziedzictwa wsi, wcześniej bardzo często odrzucanego lub traktowanego obojętnie ze względu m.in., jak mawiano, na „wsiowy” — w domyśle gorszy — charakter tej kultury, potrzebna jest nieustanna edukacja prowadzona przez muzea, domy kultury i inne jednostki sprawujące opiekę nad zachowaniem pamięci. W animacyjny sposób należy ukazywać formy i sposoby zachowań mieszkańców wsi w różnych sferach działań i życia, a czynić to trzeba przez: wystawy i plenerowe animacje życia na wsi, rekonstrukcje ważnych wydarzeń historycznych z życia danej miejscowości, szkolną edukację regionalną „Moja Mała Ojczyzna”, festyny, jarmarki, targi wiejskie połączone m.in. z „festiwalem dawnych smaków”, wycieczki przyrodniczo-krajoznawcze, wiejską turystykę kulturową, agroturystykę, publikacje popularnonaukowe, naukowe, wykłady naukowe i popularnonaukowe omawiające życie w dawnej i współczesnej wsi i inne [KŁODZKI 1998; ORLEWICZ 1998; WYRWA 2012a, 2012b].



Ryc. 13. Wielkopolski Park Etnograficzny. Marzanna; fot. M. Jóźwikowska
 Fig. 13. *The Wielkopolska Ethnographic Park in Dziekanowice — Marzanna (straw and paper effigy associated with Slavonic goddess of death and rebirth of nature meant for burning and drowning on the 21st of March as a symbol of the triumph of spring over winter); photograph by M. Jóźwikowska*



Ryc. 14. Wielkopolski Park Etnograficzny. Żywy Skansen — prezentacja dawnych rzemiosł i twórców ludowych; fot. A. Ziółkowski
 Fig. 14. *The Wielkopolska Ethnographic Park in Dziekanowice. Open-air Museum Alive — presentation of traditional craftsmanship and artists; photograph by A. Ziółkowski*

Kultura ma to do siebie, że nie zamyka się sama w sobie. Pod wpływem różnych czynników z punktów „inicjacji” zawsze rozchodziła i rozchodzi się na inne obszary, gdzie adaptowana i akceptowana dawała i daje asumpt do rozwoju cywilizacyjnego. Te aspekty też są przedmiotem badań i poznania etnografów i etnologów oraz historyków, którzy starają się rekonstruować świat polskiej wsi z różnych okresów,



Ryc. 15. Animacja życia w XIX-wiecznej wsi wielkopolskiej. Kowal — zapomniane zajęcia i zawody; fot. A. Ziółkowski

Fig. 15. Living history — reenactment in the nineteenth-century Greater Polish village. A blacksmith — forgotten occupations and professions; photograph by A. Ziółkowski

przede wszystkim od wieku XIX po wiek XXI. Dzięki tym działaniom, mimo bardzo szybkiego znikania dawnego obrazu wsi, jesteśmy w stanie choć częściowo go zabezpieczyć, rekonstruować i odradzać tak, aby nieme ślady z przeszłości nie dzieliły, a tylko oddzielały teraźniejszość od przeszłości w nich zaklętej.

Zrekapitułujmy. Tak jak roślina nie może żyć bez korzeni, tak ludziom nie wolno zapominać o korzeniach swej tożsamości. Chcemy bowiem, czy nie chcemy, uświadamiamy sobie to czy nie, każde nasze działanie nawiązuje do wartości i doświadczenia przeszłych pokoleń.

Uzmysłowienie tego ma wielkie znaczenie dla budowania tożsamości kulturowej i tak często dziś wyśmiewanego wręcz patriotyzmu, czyli miłości i szacunku do ojcowizny i Patrii — Ojczyzny. W tym kontekście zawsze też pamiętać należy o słowach, które na swojej świątyni Sybilli — Świątyni Pamięci w Puławach — pierwszym muzeum na ziemiach polskich — napisała jej twórczyni, Izabela Czartoryska: *Przeszłość — Przyszłości*. Potrzebę rozumnego i ustawicznego uświadamiania

tych słów i innych sentencji budować możemy przez odpowiednie nauczanie, poczynając od rodziny, przez szkoły, tzw. „małe ojczyzny”, aż po cały naród.

Obserwując jednak obecny stosunek do przeszłości i nauk, które starają się ją opisać — historii i etnografii — wydaje się, że zapomniano nieco motto z aktu fundacyjnego Akademii Zamojskiej: *Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie!* Naszym zadaniem jest jednak nie zapomnieć!

Bibliografia

Literatura

BRENCZ A.

1996 Wielkopolska jako region etnograficzny, Poznań.

2006 Wielkopolski rok obrzędowy. Tradycja i zmiana, Poznań.

BURSZTA J.

1958 Od osady słowiańskiej do wsi współczesnej. O tworzeniu się krajobrazu osadniczego ziem polskich i rozplanowaniu wsi, Wrocław.

CHODAKOWSKA W.

2011 Ginące w krajobrazie, Zeszyty Naukowe Muzeum Budownictwa Ludowego. Park Etnograficzny w Olsztynku, 2(2011), s. 67–84.

CIESIELSKI Z.

1998 Sztuka ludowa — mit i rzeczywistość (spostrzeżenia praktyka), w: Wieś współczesna. Kontynuacja i zmiana: materiały z konferencji „Wartości kultury tradycyjnej a wieś współczesna”, Łódź, 14–15 marca 1997 r., s. 93–97.

FERENC E.

1997 Polskie tradycje świąteczne, Poznań.

FISCHER A.

1926 Lud Polski. Podręcznik etnografii polskiej, Lwów–Warszawa–Kraków.

JASIEWICZ Z.

2011 Początki polskiej etnologii i antropologii kulturowej (od końca XVIII do roku 1918), Poznań.

JĘDRYŚIAK T.

2010 Wiejska turystyka kulturowa, Warszawa.

KŁODNICKI Z.

1998 Dziedzictwo kulturowe w kształceniu ogólnym, w: Wieś współczesna. Kontynuacja i zmiana: materiały z konferencji „Wartości kultury tradycyjnej a wieś współczesna”, Łódź, 14–15 marca 1997 r., s. 115–119.

KOLBERG O.

1877 Lud. Jego zwyczaje, sposób życia. Mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce. W[wielkie] K[księstwo] Poznańskie, cz. 3, Kraków (reprint Poznań 1963).

MAĆKOWIAK M.

1992 *Wieś w malarstwie polskim. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Lesznie*, Leszno.

MICHAŁAK G., OMIECZYŃSKI W.

2010 *Malarstwo Polskie XIX/XX wieku w zbiorach Muzeum Okręgowego w Lesznie*, Leszno.

NOWY LEKSYKON

1998 *Nowy Leksykon PWN*, Warszawa.

OCHRONA DZIEDZICTWA ARCHEOLOGICZNEGO

1998 *Ochrona dziedzictwa archeologicznego w Europie*, red. Z. Kobyliński, Warszawa.

OGRODOWSKA B.

2000 *Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce. Mały słownik*, Warszawa.

ORLEWICZ M.

1998 *Kultura ludowa w pracy muzeum i jej odbiór*, w: *Wieś współczesna. Kontynuacja i zmiana: materiały z konferencji „Wartości kultury tradycyjnej a wieś współczesna”*, Łódź, 14–15 marca 1997 r., s. 83–85.

PEŁKA L.

1989 *Rytuały, obrzędy, święta*, Warszawa.

PIERWSZA POMOC DLA ZABYTEKÓW

1998 *Pierwsza pomoc dla zabytków archeologicznych*, red. Z. Kobyliński, Warszawa.

PRAWO MUZEÓW

2008 *Prawo muzeów*, red. J. Włodarski, K. Zeidler, Warszawa.

REYMONT W.S.

1967 *Chłopi*, t. 1. Jesień, Warszawa.

ROMANOW-KUJAWA M.

2010 *Współczesna rzeźba nieprofesjonalna w zbiorach Wielkopolskiego Parku Etnograficznego*. Katalog, BSL, t. XX, Dziekanowice–Lednica.

SZKULMOWSKA W.

1996 *Słowo wstępne*, w: *Sztuka ludowa Pałuk. Przeszość i teraźniejszość*, Bydgoszcz, s. 7–8.

SZYFER A.

2000 *Jest taka wieś. Typowa czy inna?*, Wągrowiec.

USTAWA O MUZEACH

1997 *Ustawa o muzeach*: Dz.U. 1997 Nr 5, poz. 24, ze zmianami: Dz.U. 1998 Nr 106, poz. 668, rozdz. I, art. 1; Dz.U. 2002 Nr 113, poz. 984; Dz.U. 2003 Nr 162, poz. 1568; Dz.U. 2005 Nr 64, poz. 565; Dz. U. 2007, Nr 136, poz. 956.

USTAWA O OCHRONIE ZABYTEKÓW

2003 *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, nr 162, Warszawa 17 września 2003 (uchwalona 23 lipca 2003).

WYRWA A.M.

- 2011 Klejnot architektury drewnianej ziem polskich. Kościół pw. św. Mikołaja w Tarnowie Pałuckim. Wielkopolska, Bydgoszcz.
- 2012a Aktywne formy prezentacji przeszłości dla kształtowania postaw patriotycznych społeczeństwa w świetle wybranych działań i animacji historycznych Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, RMNRS, t. 29, s. 216–222.
- 2012b Muzeum jako organizacja pracy twórczej, czyli o potrzebie wieloaspektowych badań naukowych muzealioń i o upowszechnianiu ich wyników, Biuletyn Programowy NIMOZ, nr 1, Warszawa, s. 15–29.

ZADROŻYŃSKA A.

- 2002 Przewodnik po tradycji. Świątowania polskie, Warszawa.

ŻMIJEWSKI L.

- 2002 Tym, którzy tędy przechodzą. Kapliczki, krzyże i figury przydrożne, Zeszyt Starachowicki 9/25/2002, Starachowice.

XXXV LAT

- 2010 XXXV lat Wielkopolskiego Parku Etnograficznego w Dziekanowicach, BSL, t. XIX, Dziekanowice–Lednica.

Strony internetowe

- http://pl.wikipedia.org/wiki/Ch%C5%82opi_%28powie%C5%9B%C4%87%29
- http://pl.wikipedia.org/wiki/Dziedzictwo_kulturowe
- <http://muzyka-historia.blogspot.com/2010/06/oskar-kolberg-i-muzyka-ludowa.html>
- <http://wielkopolskie.ksow.pl/prezentacje/olandia-10-11052012.html>
- <http://galeria.klp.pl/p-6170.html>

Dying Voice of the Folk, or on the Need of Protection of the Cultural Heritage of the Countryside

Wandering nowadays across Poland and Europe, one can easily notice that in many respects the contemporary pictures of our reality are very much alike — adjusted to present needs and tasks. Only here and there in a given space has an object remained to remind one of e.g. the forms and character of traditional architecture or other elements of the past cultural landscape. A huge part of the latter, however, has been destroyed or rebuilt, with ancient customs being forgotten and beliefs becoming more rational. Some of them merely have been preserved for the next generations by family circles, village communities, collectors and documentalists.

The countryside in contemporary Poland is completely different from rural areas of the past, and it is still changing dynamically. In a few, or a dozen or so years time it will turn out different again and today's countryside will itself become a historical image of transformations.

Protection of the cultural heritage of the countryside has been entrusted e.g. to the museums located in appropriate constructions and to open-space museums. According to the Act on Museums, these two kinds of institutions are expected to “collect and constantly

protect the natural and cultural properties of material and immaterial heritage of humankind, inform about the values and contents of deposited collections, disseminate basic values of Polish history, science and culture as well as [...], form cognitive and aesthetic sensitivity and enable to use the aggregated collection”.

Nowadays, in Poland there are functioning eleven registered ethnographic museums and also more than a dozen others as well as 46 registered open-space museums and a dozen or so regional ones. The open-air museums can be divided depending on their ways of presentation and on their kinds of collected historic artefacts into: ethnographic parks, village museums reconstructing the traditional arrangements of old villages, museums of traditional architecture, industrial and technical open-air museums and in situ (on the spot) ethnographic expositions, where definite objects from the past, such as e.g. windmills, watermills, rural dwellings and other constructions are presented in their original location. All of the above mentioned institutions protect the heritage of the Polish countryside, referring in their collections first of all to the heritage of individual micro- and macroregions. Hence, all indications of rural community activities (i.e. settlement forms, buildings, natural landscapes, garden, parks as well as all kinds of signs of spiritual culture including beliefs, customs, ceremonies and various signs of everyday life) are subjected to protection there. They guard the “world” which could have been seen in situ not such a long time ago, but which today has almost completely disappeared from our landscape and cultural space. Taking care of its existence, we preserve for the memory of next generations the reality which, during the partition of Poland (1772–1918) and in the Second Polish Republic times (1918–1939), constituted the everyday life of our grand- and great-grandfathers.

In order to preserve this call from the past, society must be aware of the legal and intentional need to protect this heritage for posterity.